

Stanisław T. Zarzycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie,
Wydział Teologiczny, Instytut Teologii Duchowości
zastan@wp.pl
ORCID: 0000-0002-1566-6695

O urzeczywistnienie syntezy wiary chrześcijańskiej z kulturą według św. Jana Pawła II

On the Implementation of the Synthesis of Christian Faith
and Culture by St. John Paul II

ABSTRACT: The article focuses on the problem of dissonance between Christian faith and contemporary culture which the Fathers of the Second Vatican Council and the popes (Paul VI and John Paul II) pointed out calling for overcoming it and suggesting the adequate solutions. In the first part the author introduces the term and understanding of faith and culture as explained by John Paul II. Then, he considers the drama of the dissonance between Christian faith and culture pointing to its causes and consequences. He takes into account the papal diagnosis of the culture (not only European one) and challenges regarding the world that face the Church. In the second part the author considers the connections between culture and faith and vice versa, and he discusses the intermediary and coactive role of culture in regard to faith and the inculturation of faith as a way to obtain the synthesis of faith and culture.

KEY WORDS: faith, culture, evangelization, inculturation, life synthesis, John Paul II

ABSTRAKT: Artykuł podejmuje problem rozdźwięku pomiędzy wiarą chrześcijańską a kulturą współczesną, na który zwrócili uwagę Ojcowie Soboru Watykańskiego II i papieże (Paweł VI, Jan Paweł II), wzywając do przewycięzenia go oraz proponując odpowiednie metody i środki. W pierwszej części autor przedstawia określenie i rozumienie wiary i kultury według Jana Pawła II. Następnie rozpatruje dramat rozdźwięku pomiędzy wiarą chrześcijańską a kulturą współczesną, wskazując na jego przyczyny i skutki, a także uwzględniając papieską diagnozę kultury (nie tylko europejskiej) i wyzwania stojące przed Kościołem wobec świata. W drugiej części autor artykułu rozpatruje powiązania między kulturą a wiarą i wiarą a kulturą oraz omawia: pośredniczącą i współdziałającą rolę kultury względem wiary oraz inkulturację wiary jako sposób uzyskania syntezy wiary i kultury.

SŁOWA KLUCZOWE: wiara, kultura, ewangelizacja, inkulturacja, życiowa synteza, Jan Paweł II

Wstęp

Zagadnienie relacji pomiędzy religią a kulturą sięga starożytności i na przestrzeni historii było różnie rozumiane i rozwiązywane. Jedni uważali, że religia, religijność określa kulturę całkowicie, do końca, i tworzy kulturę świętą (*cultura sacra*) tak, że nie pozostawia miejsca na kulturę świecką (*cultura profana, cultura secularis*); drudzy, zwłaszcza w ostatnim czasie, sądzili i sądzą, że to kultura określa religię w tym sensie, że proporcjonalnie ją doskonalili albo że na wyższym etapie ją wyklucza, eliminuje z życia społecznego (teologia śmierci Boga, sekularyzm itp.)¹. Chociaż Kościół katolicki od czasów papieża Pawła VI uznał konieczność procesu inkulturacji wiary w ramach prowadzonej ewangelizacji i później go pogłębił w założeniach, metodach i środkach, w wielu krajach postępuje proces jej dekulturyzacji i utraty pozycji Kościoła w społeczeństwie². W jaki sposób pojmuje relację wiary i kultury Jan Paweł II, który najpierw doświadczył przemian ideologicznych i kulturowych w swoim kraju (marksizm, sekularyzm), a następnie w kontakcie z różnymi kulturami świata pogłębił swą wrażliwość na wartości różnych kultur?

1. Pojęcie wiary i kultury

Mówiąc o wierze, Jan Paweł II uwzględnia nie tylko wymiar przedmiotowy, czyli to, co jest zawarte w słowie Bożym objawionym i co Kościół podaje do wierzenia, ale także i podmiotowy, czyli osobowe opowiedzenie się człowieka za Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, przyłgnięcie do Niego³, bycie w relacji z Nim i z innymi we wspólnocie Kościoła. Dlatego w katechezie *Co znaczy „wierzyć”?* papież za *Dei Verbum* przyjmuje, że wiara jest „posłuszeństwem” okazanym Bogu objawiającemu się, „poprzez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego (*Vaticanum I*) i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane”⁴. Wiara więc, w przekonaniu papieża, zawiera „dwoiste odniesienie”: do osobowego Boga i do prawdy ze względu na Jego autorytet prawdomówności.

¹ C.S. Bartnik, *Teologia kultury*, seria: *Dzieła Zebrane*, t. 6, Lublin 1999, s. 132–134.

² Por. np. S. Scholz, *Rozłam między Kościołem a kulturą. Chryścjanie we współczesnych Niemczech*, [w:] *Katolicy i kultura. Szanse i zagrożenia*, red. M. Kacprzak, Toruń 2014, s. 87.

³ Por. KKK 176.

⁴ Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 15, *Katechezy*, cz. 1: *Bóg Ojciec*, II, 7, Kraków 2007, s. 472.

Od strony egzystencjalnej kard. Wojtyła ujmował wiarę jako „stan świadomości i postawę człowieka wierzącego”, czyli jako „stałe usposobienie (*habitus*), z którego wynikają poszczególne akty” wiary⁵. W postawie wiary istotne jest przeświadczenie, przekonanie o prawdzie Objawienia, które winno być umacniane przez pogłębianie prawd wiary.

Subiektywny akt wiary, przez który człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga, stanowi zarazem istotny przejaw religii chrześcijańskiej, mającej swą podstawę w objawieniu się Boga w Jezusie Chrystusie. Z tej racji, że człowiek jest istotą społeczną, jego wiara nie ogranicza się do wewnętrznych aktów religijnych, ale posiada wymiar zewnętrzny, społeczny, i przejawia się w kulcie publicznym, świadectwie i aktywnym dążeniu do Boga wraz z innymi. Właściwie przeżywana wiara łączy się w sposób życiowy z religijnością, w której się przejawia wobec innych, wierzących i niewierzących.

Kultura, według Jana Pawła II, jest „właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka (...), jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»”⁶. W tym określeniu zostaje zaakcentowany antropologiczny i zarazem dynamiczny, rozwojowy aspekt kultury. Wywodzi się ona z człowieka jako osoby, z jego samostanowiącej podmiotowości. Dla niego „nurtem zasadniczym jest nie tyle «wytwarzanie», ile przede wszystkim «tworzenie siebie»”⁷. Kultura jest „rzeczywistością konnaturalną w stosunku do człowieka”, podporządkowaną mu jako *praxis* (działanie) i jednocześnie konstytuowaną przez ową *praxis*, której najważniejszym efektem jest to, że dzięki niej „człowiek staje się bardziej ludzki”⁸. Chcąc zrozumieć kulturę, trzeba zrozumieć człowieka i jego działanie. W kulturze nie chodzi jedynie o wymiar indywidualny, ale – z tej racji, że człowiek jest istotą relacyjną, społeczną – także o wymiar społeczny.

Kultura w swej najgłębszej rzeczywistości, nie jest niczym innym, jak szczególnym sposobem, w jaki społeczeństwo rozwija swoje relacje z naturą, stosunki międzyludzkie i stosunek do Boga, ażeby osiągnąć prawdziwie ludzki poziom

⁵ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 22.

⁶ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*, wybór i oprac. M. Radwan SCJ, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 54–55.

⁷ K. Wojtyła, *Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką „praxis”*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (1979), s. 11.

⁸ Tamże, s. 12–13.

życia; kultura jest «stylem życia wspólnego», charakteryzującym i określającym społeczeństwo⁹.

Na kulturę, według papieża, składają się z jednej strony jej wytwory, np. dzieła artystyczne, mające niekiedy wielką wartość symboliczną¹⁰, z drugiej zaś sam człowiek, od którego wywodzi się kultura i dla którego istnieje – jej adresat i użytkownik. Człowiek jako osoba, jego rozwój jest „pierwszorzędnym przedmiotem kultury”¹¹. Wytwory naukowo-techniczne, choć są wspaniałym produktem twórczości ludzkiej, mogą zostać użyte przeciw człowiekowi, jak miało to miejsce np. w Hiroszimie. Jana Pawła II koncepcja kultury związana jest z całościowym widzeniem człowieka i z prymatem „być” nad „mieć”, ducha nad materią. „Prawdziwa kultura człowieka leży w głębi jego istoty”¹². Koncepcja ta odcina się od jedynie „rzecowego modelu kultury” i odrywania go od człowieka zorientowanego na Boga Stwórcę, czyli od religii.

Kultura, według Jana Pawła II, jest nie tylko sposobem bycia i działania człowieka, ale i Boga w jego relacji do człowieka. „W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem” – pisze papież. Sam Bóg stał się twórcą kultury dla rozwoju człowieka. *Dei agricultura estis* – wołał św. Paweł: „Jesteście uprawną rolą Bożą (1 Kor 3,9)”¹³. Bóg jest twórcą kultury, gdyż wzrost i rozwój „rośliny” „nowego człowieka” – postulowany w boskiej pedagogii – nie zależy od człowieka, ale od Boga. Życie teologalne, czyli wiara, nadzieja i miłość, od których zależy wzrost i rozwój życia duchowego, są darem Bożym, mają charakter wlny. Człowiek jest jedynie współpracownikiem Boga w tym względzie – dysponując się przez akty tych cnót i cnoty moralne – oraz w dziele ewangelizacji i może uprawić „rolę Bożą”, tj. siać na niej słowo Boże i je „podlewać” (por. 1 Kor 3,6-9). Odwołując się natomiast do przypowieści o krzewie winnym (J 15,1-11), w której – według objaśnienia Jezusa – pan winnicy oznacza Ojca, krzew winny – Jego Syna wcielonego, a latorośle – Jego uczniów, papież dostrzega twórcę kultury w Bogu Ojcu zaszczipiającym „ludzką latorośl”, tj. nasze człowieczeństwo

⁹ Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami. Przemówienie do intelektualistów. Coimbra, 15 maja 1982*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 138; por. *Konstytucja „Gaudium et spes”* (dalej: GS) 53.

¹⁰ Tenże, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość. Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej dla artystów. Bruksela, 20 maja 1985*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 279.

¹¹ Tenże, *Kultura służy wyniesieniu człowieka...*, dz. cyt., s. 139–140.

¹² Tenże, *Odpowiedzialność nauki i technologii, Hiroszima, 25 lutego*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 105.

¹³ Tenże, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury. Rio de Janeiro, 1 lipca 1980*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 72.

w „krzewie” bóstwa swego jednorodzonego Syna, co dokonuje się na chrzcie świętym¹⁴. Owo zaszczepienie jest możliwe z tego względu, że człowiek jest obrazem Boga i posiada w sobie „coś boskiego”. Zdaniem Jana Pawła II „w aktualnej ekonomii zbawienia, jedynie przyjmując zaszczepienie w boskości Chrystusa, człowiek może się w pełni zrealizować. I przeciwnie, odrzucając to zaszczepienie, skazuje się w jakimś sensie na człowieczeństwo niepełne”¹⁵. Tak więc, w myśli papieża, z pojęciem kultury i możliwością jej realizacji związane jest, „dobro uczestniczenia w naturze i życiu samego Boga”¹⁶ wysłużone przez Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

Godność człowieka wynikająca z bycia stworzonym na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,26-27) i odkupionym przez Jezusa Chrystusa (J 3,15) jest tak wielka, że nie powinien on być zamknięty, jakby „uwięziony” w żadnej ze swych kultur, ale powinien być pojmowany i respektowany jako ten, kto „wykracza poza kulturę” i w tym wykraczaniu poza siebie oraz własne wytwory ku Bogu w Chrystusie może znaleźć swoje ostateczne spełnienie¹⁷.

Powyższe pojęcie kultury zostało zainspirowane Soborowym jej rozumieniem akcentującym w pierwszym rzędzie to

wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości¹⁸.

Wchodząc w dialog ze światem i jego zróżnicowaną kulturą, Sobór zaakcentował nadprzyrodzoną wartość osoby, godność i wartość życia rodzinnego i społecznego, i łącząc rozwój rzeczywistości doczesnej z perspektywą nadprzyrodzoną, przyjął szerokie pojęcie kultury, jakie ukształtowało się w naukach społecznych. Zdaniem cenionego badacza kultury, Kroebera, istnieje ponad dwieście jej ujęć opisowych. On sam określa kulturę jako „zwyczajowo przyjęty sposób działania, odczuwania, myślenia, wybrany przez społeczeństwo spośród nieskończonej ilości i różnorodności możliwych potencjalnych sposobów

¹⁴ Tenże, *Pamięć i tożsamość, Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 103.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 104.

¹⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor* (dalej: VS), Poznań 1993, nr 53.

¹⁸ GS 53.

bycia”¹⁹. Owe pojęcia łączą harmonijnie to, co odnosi się do rozwoju jednostki i jej wszystkich możliwości związanych z posługiwaniem się rozumem oraz wykorzystaniem posiadanych zdolności intelektualnych i talentów artystycznych (sens klasyczny i humanistyczny kultury), z nowszym, antropologicznym i socjologicznym ujęciem²⁰. Świeckie pojęcie kultury Sobór włączył w przyjmowaną perspektywę nadprzyrodzoną i w integralnie rozumianą kulturę, której celem jest pełna doskonałość osoby ludzkiej uzyskana w relacji z Bogiem i innymi. Ta kultura winna przepoić duchem ludzkim i chrześcijańskim właściwe naszej epoce przejawy kultury²¹.

2. Dramat rozdzwięku pomiędzy wiarą chrześcijańską a życiem i kulturą świecką

W adhortacji *Evangelii nuntiandi* papieża Pawła VI, podającej podstawy ewangelizacji dla całego Kościoła dziesięć lat po Soborze Watykańskim II, czytamy, że „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów”²². W tym spostrzeżeniu, zakładającym głęboki wgląd papieża w styl życia chrześcijan, łatwo dostrzec nawiązanie do stwierdzenia Ojców Soboru Watykańskiego II, którzy po głębszej analizie sytuacji Kościoła w świecie współczesnym napisali, że: „rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów”²³. Rozpatrując sytuację chrześcijan w świecie, Sobór skomentował ją od strony socjologicznej, teologicznej oraz duszpasterskiej i określił rozdzwięk między wiarą a życiem „błędem”. Papież natomiast, kierując się przekonaniem o moralnej powinności głoszenia ewangelicznego orędzia w tym celu, aby wszyscy ludzie mogli uwierzyć i dostąpić zbawienia²⁴, nazwał ów rozdzwięk „dramatem”. Jest on niewątpliwie i jednym, i drugim.

Uczestnicy Soboru, myśląc o owym rozłamie, mieli na myśli pewne niewłaściwe postawy powodujące go: jedną, polegającą na zaniedbywaniu obowiązków ziemskich z tego powodu, że nie ma tu „trwałego państwa” i że należy zabiegać

¹⁹ W. Kawecki, *Co to jest kultura*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006, s. 53.

²⁰ H. Carrier, *Évangélisation et développement des cultures*, Roma 1990, s. 25–26.

²¹ GS 61.

²² Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (dalej: EN), Wrocław 2001, nr 5.

²³ GS 43.

²⁴ EN 20.

o przyszłe zbawienie; drugą, częściej spotykaną, spowodowaną takim „pogrążeniem się w interesach ziemskich, jakby one były całkiem obce życiu religijnemu, gdyż to ostatnie polega, w przekonaniu takich osób, na samych aktach kultu i wypełnianiu pewnych obowiązków moralnych”²⁵. Z jednej strony mamy więc do czynienia z pewną postawą ucieczki od rzeczywistości codziennej w sferę pobożności, która zostaje oderwana od życia i różnych jego aspektów, w tym także od kultury bycia i działania w świecie; z drugiej zaś z takim pogrążeniem się w sprawach doczesnych, że sprawy wiary stają się jedynie dodatkiem do życia, niedzielnym aktem kultu, narzuconym „obowiązkiem moralnym”. Tymczasem katolicy winni być obecni w życiu społecznym i powinni przepajać wszystkie jego dziedziny duchem chrześcijańskim tak, by nie przynosić szkody szerzeniu Ewangelii²⁶. Oddzielając sprawy wiary od spraw zawodowych, kulturowych, chrześcijanin popada w konflikt tożsamości i nie jest w pełni sobą.

Z drugiej strony człowiek oderwany od Boga i pogrążony w świecie łatwo ulega jego duchowi i wpływom różnych nurtów ideologicznych i kulturowych. Ojcowie Soboru Watykańskiego II zauważyli, że świat poświeceniowy, zafascynowany swymi zdobyczami i osiągnięciami w dziedzinie nauki i techniki, stawia w centrum człowieka jako największą wartość i że szerzą się w nim różne formy humanizmu świeckiego, ujawniającego się czy to w wierze w wartość i nieograniczone możliwości rozumu (racjonalizm), czy w przekonaniu, iż człowiek jest zdany jedynie na samego siebie, tak, że żyje w lęku i niepokoju i nie wie, co zrobić ze swoją wolnością (humanizm egzystencjalny), czy w postrzeganiu człowieka jako istoty materialnej, która musi się wyzwolić z różnych alienacji (humanizm marksistowski)²⁷. Temu zróżnicowanemu humanizmowi uczestnicy Soboru przeciwstawili humanizm chrześcijański i postulowali, aby chrześcijanie świeccy wykonywali „wszystkie swoje przedsięwzięcia ziemskie, łącząc wysiłki domowe, zawodowe, naukowe czy techniczne w jedną życiową syntezę z dobrami religijnymi”²⁸. Uważali, że w ten sposób pomogą oni przewyciężyć pogłębiający się konflikt pomiędzy szeroko rozumianą kulturą a wiarą.

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu zauważa, że wspomniany rozdzwitek pogłębia się w życiu społecznym i że jego skutki są niekorzystne nie tylko dla stanu wiary, ale i dla samego człowieka oraz kultury. Twierdzi, że kultura nowożytna jest w kryzysie i

²⁵ GS 43.

²⁶ *Konstytucja „Lumen Gentium”* (dalej: LG) 31; GS 43.

²⁷ J. Pastuszka, *Koncepcja człowieka w uchwałach Soboru Watykańskiego II (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym) na tle współczesnych humanizmów*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968), 4, s. 52–57.

²⁸ GS 43.

nie jawi się jako zasada ożywiająca i jednocząca społeczeństwo, które ze swej strony przedstawia się jako rozproszone i niezdolne do podjęcia swego zadania, którym jest przyczynianie się do wewnętrznego wzrostu człowieka w pełni jego prawdziwego istnienia. Ta utrata mocy życiowych i wpływu – wyjaśniał papież – zdaje się mieć podłoże w kryzysie prawdy²⁹

oraz zastępowaniu moralności obiektywnej etyką subiektywną, a wartości duchowych przez efektywność produkcji. Sytuacja ta prowadzi do tego, że człowiek zostaje pozbawiony stałych punktów odniesienia i popada w niepewność. W homilii wygłoszonej do artystów w Brukseli papież stwierdza, że kultura europejska jest „kulturą rozdartą”, że pokrywa ją „całun smutku”.

Gdy chodzi o relacje pomiędzy wiarą a sztuką, Jan Paweł II mówi nawet o wytworzeniu się „przepaści”. Co jest jej przyczyną? Zasadniczym jej powodem jest ukazywanie człowieka w wymiarze jedynie immanentnym, doczesnym. Sztuka współczesna pozbawiona jest głębszego piękna i koncentruje się na ukazywaniu człowieka w negatywnych przejawach jego życia i postępowania, eksponowaniu tego, co niemoralne, a celem jej jest w dużej mierze powodowanie jedynie „efektów zewnętrznych”, obliczonych na zdobycie sukcesu, „sławy” medialnej itp. „Obnaża ona tragizm człowieka – stopniowo, ale w sposób niezawodny. Czasem towarzyszy temu pycha, czasem rezygnacja”³⁰, czyli postawy moralne nieprowadzące do przezwyciężenia kryzysu kultury i wyzwolenia człowieka. Owo „zwierciadło negatywności”, którym posługują się niektórzy artyści, nie jest właściwym narzędziem w realizacji misji, jaką sztuka pełni w społeczeństwie.

Dlatego też artyści i ludzie kultury wysokiej, ale także wszyscy, którym droga jest prawdziwa kultura – przekonuje papież – winni starać się „odnaleźć ponownie w [niej] «królewską drogę» wyzwolenia z różnych form zniewolenia, które (...) gnębią lub zagrażają, w ten czy inny sposób godności osoby ludzkiej”³¹. „Królewska droga wyzwolenia” to droga przywrócenia człowiekowi jego godności i panowania w dziedzinie kultury przez utrwalenie pierwszeństwa ducha wobec materii, prymatu osoby w stosunku do rzeczy i pierwszeństwa etyki przed techniką³². Papież uważa też, że „różne dziedziny twórczości artystycznej (...)

²⁹ Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka...*, dz. cyt., s. 143–144.

³⁰ Tenże, *Świat pozbawiony sztuki...*, dz. cyt., s. 283–284.

³¹ Tenże, *Kultura „królewską drogą” wyzwolenia z różnych form zniewolenia. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Florencja, 18 października 1986*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 366.

³² Tenże, *Redemptor hominis* (dalej: RH), Poznań 1979, nr 16.

wymagają starannej weryfikacji i wnikliwej krytyki, aby mogły stać się nośnikami nowej energii twórczej i wniosły wkład w budowę «cywilizacji miłości»³³.

3. Soborowy i posoborowy kontekst nowej relacji wiary z kulturą

Poszukując związku wiary chrześcijańskiej z kulturą i kultury z wiarą, Jan Paweł II wskazuje na poleconą przez Sobór postawę dialogu Kościoła ze światem. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* mówi o nawiązaniu dialogu przez Sobór z rodziną ludzką. Jego przedmiotem są problemy ludzkie, które należy oświetlić światłem Ewangelii, głębiej zrozumieć i tak rozwiązać, by „osoba ludzka została zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione”³⁴. Za *Deklaracją o wolności religijnej* Wojtyła określa dialog jako „wymianę myśli”, jako wzajemnie świadczoną sobie pomoc w szukaniu prawdy³⁵. Wiara, będąc odpowiedzią udzielaną objawiającemu się Bogu, jest postawą otwartą na dialog z Bogiem i z braćmi i siostrami w wierze, z inaczej wierzącymi oraz z niewierzącymi, którzy również są „powołani do nowego Ludu Bożego”³⁶. Warunkiem właściwie prowadzonego dialogu jest pokora stwarzająca odpowiedni klimat rozmowy i przywołująca Boże oświecenie. Innym jego warunkiem jest poszanowanie wolności i godności drugiej osoby. Za przejaw duchowej dojrzałości chrześcijanina Wojtyła uznaje podejmowanie dialogu w celu doprowadzenia kogoś do wiary i ożywienia oraz wzbogacenia wiary własnej³⁷. Dialog nie dotyczy jedynie relacji pomiędzy pojedynczymi osobami; winien być rozumiany szerzej i dotyczyć wartości obecnych w kulturze, a także doskonalenia kształtu samej kultury.

Sobór dał impuls dialogowi pomiędzy wiarą i kulturą. Dostrzegł on następujące antynomie: pomiędzy tym, co nowe, rodzące się z kontaktów pomiędzy różnymi grupami i narodami, a mądrością przodków jako cennym dziedzictwem, które nie powinno być utracone; pomiędzy fascynacją postępem naukowo-technicznym i umiejętnościami technicznymi a kulturą duchową nabywaną dzięki „studiom klasycznym w oparciu o różne tradycje”; pomiędzy postępującą specjalizacją a potrzebą tworzenia syntezy zdobywanej wiedzy i nieutracenia

³³ Tenże, *Przesłanie do uczestników II Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury*, [w:] tegoż, *Dzieła Zebrane*, t. 5, s. 311.

³⁴ GS 3.

³⁵ *Deklaracja o wolności religijnej* „*Dignitatis humanae*” (dalej: DH) 3.

³⁶ LG 13.

³⁷ Karol Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 26.

zdolności do kontemplacji jako drogi do mądrości; pomiędzy akcentowaniem coraz większej autonomii przez współczesną kulturę a umiejętnością jej dialogu z religią w celu uniknięcia „humanizmu czysto ziemskiego”³⁸. W dialogu Sobór upatrywał narzędzie zapobiegające pogłębianiu się tych antynomii.

Papież Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam*, wydanej w trakcie Soboru, ukazał teologiczne podstawy dialogu Kościoła ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, objaśnił, na czym polega „dialog zbawczy” i jaka winna być jego natura, właściwości (jasność, łagodność, zaufanie wzajemne, roztropność), metoda i technika³⁹. Pojęcie i funkcja dialogu Kościoła ze światem we wspomnianej encyklice nabrały większego znaczenia dzięki temu, że *Gaudium et spes* wzbogaciło rozumienie świata. Ojcowie Soboru podkreślają, że chociaż świat „popadł (...) w niewolę grzechu”, to jednak „został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości”⁴⁰. Praktycznie jednak dialog posoborowy aż do lat 80. XX wieku nie uzyskał szerokiego zasięgu, lecz został zawężony do dialogu z agnostyczną i ateistyczną kulturą zachodnią⁴¹.

4. Bliższe określenie relacji kultury z wiarą i wiary z kulturą

Od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II mówi o „nowym typie dialogu”, który pozwoli dotrzeć z ewangelicznym przesłaniem do mentalności współczesnej, czyli o dialogu Kościoła z kulturami. Tym typem dialogu Wojtyła interesował się od dawna i był przeświadczony o jego doniosłości dla przyszłości Kościoła i świata. Główne zadania związane z prowadzeniem tego dialogu ze strony Kościoła papież zlecił Papieskiej Radzie do spraw Kultury powołanej do życia 20 maja 1982 roku, w skład której weszły wybitne osobistości świata kultury. Dialog z kulturą jest prowadzony na dwóch poziomach: 1) ewangelizacji kultur i 2) obrony człowieka oraz jego kulturalnego awansu⁴². Działalność Papieskiej Rady do spraw Kultury, zwłaszcza po połączeniu z Papieską Radą do spraw Dialogu z Niewierzącymi (1993), bardzo się rozwinęła i uzyskała duże

³⁸ GS 56.

³⁹ Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam”...* (dalej: ES), Warszawa 1978, nr 58–113.

⁴⁰ GS 2.

⁴¹ Ł. Kamykowski, *Dialog*, [w:] *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 312.

⁴² Jan Paweł II, *Kościół – twórcą kultury w stosunkach z dzisiejszym światem. Przemówienie do członków Papieskiej Rady do spraw kultury, Rzym, 18 stycznia 1983*, [w:] tegoż, *Wiarą i kulturą*, dz. cyt., s. 186.

znaczenie dla dialogu wiary i kultury, wiary i nauki, dialogu z niewierzącymi, także dzięki współpracy z Konferencjami Episkopatów, instytucjami międzynarodowymi (UNESCO, Rada Europy), akademiami papieskimi, centrami kultury katolickiej itp.⁴³

4.1. Pośrednicząca i współdziałająca rola kultury względem wiary chrześcijańskiej

Duch dialogu owocujący współpracą międzyludzką dla dobra i zbawienia człowieka skłonił Jana Pawła II do napisania *Listu do artystów* całego świata w celu ożywienia dialogu między światem sztuki i Kościołem⁴⁴. Papież uznaje, że sztuka jest szczególnego rodzaju twórczością kulturalną, zwłaszcza sztuka sakralna, będąca „szczytem” sztuki religijnej, której duchową inspirację ceni wyżej niż nauki zamkniętej w obiektywnym formalizmie reguł czy techniki z jej zaprogramowaniem. Uważa, że sztuka, jeśli cechuje się autentyzmem:

nawet jeśli nie wyraża się w formie typowo religijnej, zachowuje więź wewnętrznego pokrewieństwa ze światem wiary, tak że nawet w sytuacji głębokiego rozłam między kulturą i Kościołem właśnie sztuka pozostaje swego rodzaju pomostem prowadzącym do doświadczenia religijnego. Jako poszukiwanie prawdy, owoc wyobraźni wykraczającej poza codzienność, sztuka jest ze swej natury swoistym wezwaniem do otwarcia się na Tajemnicę⁴⁵.

Skąd sztuka czerpie owo wewnętrzne podobieństwo ze światem wiary i dlaczego może pełnić funkcję pomostu pomiędzy doświadczeniem ludzkim a doświadczeniem religijnym?

W odpowiedzi na to pytanie papież wychodzi od objaśnienia człowieka jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, co – jego zdaniem – ma „szczególne znaczenie w twórczej działalności artysty”, gdyż artysta pragnie wyrazić „coś z prawdy i głębi świata i człowieka, z przepastnej głębi człowieka”⁴⁶.

⁴³ B. Ardura, *Le Conseil Pontifical de la Culture au service du dialogue entre la foi et les cultures*, [w:] *Culture, incroyance et foi. Nouveau dialogue*, red. B. Badura, J.-D. Durand, Roma 2004, s. 433–451.

⁴⁴ Jan Paweł II, *List do artystów*, Wrocław 2005, nr 14, s. 35.

⁴⁵ Tamże, nr 10.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Istota, wielkość i odpowiedzialność sztuki i publicystyki. Przemówienie do artystów i dziennikarzy Monachium, 19 listopada 1980*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 88.

Czym jest głębia człowieka? Jest to duchowe wnętrze, którym człowiek „prze-rasta cały świat rzeczy, a wraca do tych wewnętrznych głębi, gdy zwraca się do swego serca, gdzie oczekuje go Bóg, który bada serce (1 Sm 16,7; Jr 17,10) i gdzie on sam pod okiem Boga decyduje o własnym losie”⁴⁷. Schodząc na swą głębię duchową, artysta jest w stanie osiągnąć „samej prawdziwej istoty rzeczy”⁴⁸, i czerpiąc z niej, może coś głębokiego w swym dziele przekazać innym. Naj-pierw jednak jest ważne wniknięcie w siebie i zejście na głębię, głębię własnego serca – rozumianego w sensie biblijnym, a nie współczesnym – w poszukiwaniu prawdy i sensu własnego życia, i istoty rzeczywistości świata osób czy rzeczy, o ile to możliwe w wierze w Stwórcę i Odkupiciela człowieka.

Tego wglądu nie dokonuje każdy artysta, gdyż agnostyczne ideologie współ-czesnego świata, zmierzające do usunięcia Boga z kultury, i te praktyczne, redukujące człowieka do zwyczajnego przedmiotu produkcji lub konsumpcji, mają wpływ także na artystów i ich środowiska. Czym jest kultura, sztuka niewypływająca z głębi, jak nie kulturą, sztuką zideologizowaną albo spłasz-czoną do kategorii rynkowych, kategorii towaru, produktu? Na przykład plakat przedstawiający papieża przygniecione go kamieniem albo plakaty postaci sto-jących tyłem do widza sugerujące „czarne charaktery”? Krzysztof Koehler jest zdania, że jednym z najważniejszych czynników w „skonstruowaniu dyskursu głębi” jest obecnie „edukowanie odbiorcy, aby dorósł do poszukiwania głębi w sztuce”⁴⁹.

Jan Paweł II wierzył, że odnowa kultury jest zawsze możliwa, że jej możli-wości się nie wyczerpały, gdyż bogactwo ludzkiego ducha i ludzkiej wyobraźni są niewyczerpane⁵⁰, potrzeba tylko, by w tę odnowę zaangażował się Kościół i różne ośrodki oraz instytucje, których przeznaczeniem jest podnoszenie poziomu kultury.

Artysta, tworząc jakieś dzieło, wyraża samego siebie i to tak dalece, że „jego twórczość jest odzwierciedleniem jego istoty – tego kim jest i jaki jest”⁵¹. Jest on stworzeniem powołanym przez Boga do tego, by był twórcą⁵², tym, który realizu-jąc dane przez Stwórcę polecenie do panowania nad ziemią (Rdz 1, 28), doskonalili

⁴⁷ GS 14.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ K. Koehler, *Czy głębia w literaturze jest (jeszcze) możliwa?*, [w:] *Wymiary głębi człowieka*, seria: *Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich*, nr 4, Poznań 2003, s. 19.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Natura i sztuka drogami prowadzącymi do tajemnicy Boga. Spotkanie z przed-stawicielami świata nauki i sztuki. Wiedeń, 12 września 1983*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 210.

⁵¹ Jan Paweł II, *List do artystów*, dz. cyt., nr 2.

⁵² Tamże, nr 1.

dzieło stwórcze. „W dziełach talentu artystów – pisze papież – jest zauważalny cień owego misterium stworzenia, w którym Bóg zechciał dać im udział”⁵³.

Artystę znamionuje określony talent, mniejsze czy większe zdolności. Nie chodzi tu o przedmiotowe ich rozumienie, jakby człowiek otrzymywał je w depozyt, ale o duchowe, podmiotowe, ściśle związane z byciem obrazem i podobieństwem Boga i uczestnictwem w Jego Duchu oraz twórczości. Talent artystyczny jest udzielany nie na tej zasadzie co charyzmat (przez chrzest czy bierzmowanie), lecz jako dar przynależący do natury, na której bazuje łaska Ducha Świętego i ją przenika. Gdy św. Paweł wymienia dary Ducha, służbę i działania Ducha, to zawsze ma na myśli różne przejawy i interpretacje wewnętrznego doświadczenia „natchnienia”⁵⁴. Może się ono odnosić nie tylko do charyzmatów, ale i do darów natury, zwłaszcza tych bardziej znaczących, wyjątkowych.

Zdaniem Jana Pawła II

każde autentyczne natchnienie [artysty – przyp. S.Z.] zawiera (...) w sobie jakby ślad owego „tchnienia”, którym Duch Stwórcy przeniknął dzieło stworzenia od początku. Przekraczając tajemnicze prawa, które rządzą wszechświatem, Boskie tchnienie Ducha Stwórcy spotyka się z geniuszem człowieka i rozbudza jego zdolności twórcze⁵⁵.

Dzieło sztuki ma swój początek w głębi człowieka. Ma miejsce nawet poza nim, w Duchu Bożym. Duch ten, pisze dalej papież:

nawiązuje z nim [człowiekiem] łączność przez swego rodzaju objawienie wewnętrzne, które zawiera w sobie wskazanie dobra i piękna oraz budzi w [nim] moce umysłu i serca, przez co uzdalnia go do powzięcia jakiejś idei i do nadania jej formy w dziele sztuki⁵⁶.

Człowiek wierzący jednoznacznie odczytuje, że udzielone mu światło „objawienia wewnętrznego”, czyli pewnego wewnętrznego poznania, pochodzi od Boga, ten zaś, kto nie posiada jeszcze poznania wynikającego z wiary w Boga objawionego, może jedynie owo światło odczuwać jako przekraczające jego samego i darmo mu udzielone.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ G. Hierzenberger, *Dary Ducha*, [w:] *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 222.

⁵⁵ Jan Paweł II, *List do artystów*, dz. cyt., nr 15.

⁵⁶ Tamże, nr 15.

Odczytując tę tajemniczą dla artysty genezę natchnienia, papież twierdzi, że sztuka „ma (...) w sobie coś z religii, gdy prowadzi człowieka do uświadomienia sobie owego niepokoju, który tkwi w głębi jego istoty i którego nie jest w stanie nigdy zaspokoić”⁵⁷. Czym jest ów niepokój, jak nie symptomem niespełnienia człowieka ukierunkowanego ze swej istoty na Boga, do którego podświadomie zmierza i w którym może znaleźć spełnienie, jak na to wskazywał św. Augustyn: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”⁵⁸? Zakładając ten niepokój metafizyczny serca ludzkiego, Jan Paweł II zachęca artystów do „wniknięcia twórczą intuicją w głąb tajemnicy Boga Wcielonego a zarazem w tajemnicę człowieka”, i za *Gaudium et spes* przypomina, że to Jezus Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”⁵⁹.

Tę prawdę przyjmują chrześcijańscy twórcy kultury, poeci, literaci poszukujący dla swej twórczości inspiracji w wartościach środowiska kultury, w którym żyją⁶⁰, i w słowie Bożym, w kerygmacie⁶¹, czyli w orędziu ewangelicznym mówiącym o odkupieniu człowieka przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, wzywającym do nawrócenia i przyjęcia Jezusa za swego Zbawiciela. Sztuka, literatura i inne dziedziny kultury humanistycznej pozwalają głębiej zrozumieć człowieka i to, czym on żyje, za czym tęskni, do czego dąży, w czym pragnie się spełnić, czyli poznać jego prawdziwe oblicze. Znajomość tego jest istotna dla Kościoła i podejmowanej przez niego ewangelizacji, aby mógł dostosować orędzie ewangeliczne do człowieka współczesnego i tego, czym on żyje.

W przekonaniu Jana Pawła II:

⁵⁷ Jan Paweł II, *Niech mowa sztuki będzie echem Boskiego Logosu. Spotkanie ze światem kultury. Wenecja, teatr „La Fenice”, 16 czerwca 1985*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 316.

⁵⁸ Św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1, seria: *Dzieła zebrane*, t. 6, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 27.

⁵⁹ GS 22; Jan Paweł II, *List do artystów*, dz. cyt., nr 14.

⁶⁰ Zofia Zarębianka wysuwa tezę, że „poezja religijna buduje swe znaczenia na kanwie pewnej, względnie stałej i dającej się każdorazowo odtworzyć, strukturze wyobrażeń i pojęć zakorzenionych w kulturze bądź w zbiorowej podświadomości”; też, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, „Roczniki Humanistyczne” 37 (1990), 1, s. 32.

⁶¹ Marian Maciejewski, odwołując się do wezwania zawartego w Mickiewiczowskim aforyzmie: „Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo Ciało twoje człowieku, powróciło w słowo”, bada obecność kerygmatu w literaturze i mówi o „kerygmacie pozytywnym”, zgłębiającym i ukazującym biblijne paradygmaty zdarzeniowe i biblijne wzory osobowe wykorzystywane przez pisarzy, oraz o „kerygmacie negatywnym”, odczytywanym w literaturze egzystencjalnej opisującej trudne doświadczenia człowieka, absurd istnienia itp. Ten drugi uznaje za paradoksalnie frapujący dla czytelnika; tenże, *„Ażeby ciało powróciło w słowo”. Próba kerymatycznej interpretacji literatury*, Lublin 1991, s. 18–21.

sztuka jest słowem początku, które zgłębia, wychodząc poza bezpośredniość doświadczenia, podstawowy i ostateczny sens życia. Jest poznaniem wyrażanym za pomocą linii, obrazów i dźwięków – symboli, w których myśl potrafi rozpoznać przebytą tajemnicę życia wychodzącą poza granice, których sama nie jest w stanie przekroczyć: otwarcie się na głębię, na wielkość i niepojętość istnienia⁶².

Uprawianie sztuki zakłada przekroczenie samego siebie w wymiarze zmysłowym i zwrócenie się ku temu, co duchowe, ku sensowi życia, transcendencji, niewyraźnej tajemnicy, ku Bogu. Poznanie tego, co duchowe, jest trudne do wyrażenia językiem zamkniętych pojęć, językiem statycznym, niezdolnym do przekazania dynamizmu i afektywnego charakteru doświadczenia. Dlatego artyści wyrażają je językiem barw, kształtów i dźwięków. Papież zauważa, że język ten „nie odbiera orędziu wymiaru transcendentnego ani aury tajemnicy”⁶³. Dlaczego? Dlatego, że język symboliczny nie zatrzymuje człowieka poszukującego rzeczywistości duchowej na sferze zmysłowej, ale odsyła go do sfery duchowej. Symbol jest bowiem znakiem reprezentującym coś/kogoś (*signum representativum*) i wskazującym na rzeczywistość poza sobą (*signum significativum*). Nie jest on wprawdzie wystarczający do poznania rzeczywistości, na którą wskazuje, jest jednak pomocny do ukierunkowania świadomości ku niej, poruszenia emocjonalnej i wolitywnej postawy człowieka w stronę piękna duchowego, piękna Bożego⁶⁴, gdyż łączy w sobie dwa bieguny: zmysłowy i duchowy. Dlatego to język obrazów, barw i dźwięków, poprzez który komunikowane są jakieś wartości moralne i duchowe, oddziałuje na człowieka, otwiera głębię jego serca i porusza go, wzrusza i pozwala doświadczyć zjednoczenia z nimi. Taki język jest obecny w Biblii i w takim języku sam Bóg zechciał zwrócić się do człowieka, gdy w swym Słowie wcielonym przemawiał językiem obrazowych przypowieści (Mt 13).

Doceniając ów język sztuki, papież podkreśla, że „Kościół potrzebuje sztuki dla swej liturgii, która we wszystkich swych wymiarach ma być inspirowanym przez wiarę dziełem sztuki, łączącym wszystkie twórcze siły z dziedziny architektury, sztuk plastycznych, muzyki i poezji”⁶⁵. Liturgia potrzebuje obrazów i znaków widzialnych, by uczestniczącego w niej człowieka włączyć w pełni w kult należny Bogu i umożliwić mu kontakt z rzeczywistością niewidzialną.

⁶² Jan Paweł II, *Niech mowa sztuki będzie echem Boskiego Logosu. Spotkanie ze światem sztuki i kultury. Wenecja, teatr „La Fenice”, 16 czerwca 1985*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 316.

⁶³ Tenże, *List do artystów*, dz. cyt., nr 12.

⁶⁴ Tenże, *Świat pozabawiony sztuki...*, dz. cyt., s. 279.

⁶⁵ Tenże, *Natura i sztuka drogami...*, dz. cyt., s. 209.

4.2. Inkulturacja wiary celem ewangelizacji i osiągnięcia syntezy wiary i kultury

Wiara chrześcijańska ma inną naturę niż kultura i wymienione jej zakresy czy wyrazy. Jest ona osobistym spotkaniem z Bogiem w Jezusie Chrystusie i doświadczeniem relacji z Nim w Duchu Świętym. Nie istnieje w formie jedynie duchowej, jakby nadbudowanej nad naturą człowieka, chrześcijanina, ale potrzebuje zakorzenienia w jego duchu, w jego decyzjach, w jego postawie moralno-duchowej i domaga się uwidocznienia w postawie zewnętrznej (język, mowa, czyny, dzieła). Nie powinna też zostać zredukowana do wymiaru subiektywnego, prywatnego bez ujawnienia się w sferze społecznej (rodzina, polityka, gospodarka, kultura rozumiana jako nauka i sztuka, i moralność powiązana z religią)⁶⁶.

Środkiem na przewyciężenie rozdzwiewku pomiędzy wiarą a kulturą jest ze strony Kościoła ewangelizacja. Sobór określił ją „głoszeniem Chrystusa dokonywanym zarówno świadectwem życia, jak i słowem (...), także w zwykłych warunkach właściwych światu”⁶⁷. Papież Paweł VI, mówiąc o ewangelizacji jako „zanoszeniu Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, by przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”⁶⁸, akcentował potrzebę „wewnętrznej przemiany”, jaka dokonuje się mocą głoszonego słowa Bożego, katechizacji i sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, przemiany sumienia poszczególnego człowieka i wszystkich razem, przemiany ich działalności, życia i całego ich środowiska. Wskazywał na nieskuteczność ewangelizacji „od zewnątrz” i przekonywał, że „trzeba zewangelizować troskliwie kulturę, czyli raczej same kultury”. Ową głębszą ewangelizację pojmował jako przepajanie Ewangelią całej ludzkiej kultury rozumianej w duchu soborowym⁶⁹ – wychodząc „od centrum życiowego i korzeni życia (...) od osoby ludzkiej (...) do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem”⁷⁰. Moc Ewangelii winna przeniknąć kulturę człowieka i jego środowisko w wymiarze aksjologicznym i „jakby przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym”⁷¹.

⁶⁶ Mt 5,13-16; GS 58.

⁶⁷ LG 35.

⁶⁸ EN 18.

⁶⁹ Por. GS 53.

⁷⁰ EN 20.

⁷¹ Tamże, 19.

Na oznaczenie owego przemieniającego oddziaływania Ewangelii na kulturę pojawiło się w języku teologicznym określenie „inkulturacja”⁷². W dokumentach kościelnych znalazło ono zastosowanie począwszy od Synodu Biskupów (1977) i oznacza „wcielanie Ewangelii w kulturę”, a więc proces głębszy od tego, który wcześniej określano „adaptacją” – dostosowaniem się w głoszeniu Słowa objawionego do odbiorcy jakiejś kultury tak, aby ono było zrozumiałe⁷³. Jan Paweł II rozumie inkulturację jako „wcielenie Ewangelii w rodzime kultury oraz wprowadzanie tych kultur w życie Kościoła”⁷⁴.

O powiązaniu Ewangelii z kulturą mówił już Sobór, zwłaszcza gdy stwierdził, że Syn Boży przez swoje wcielenie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”⁷⁵, „włączył się (...) w pewne społeczne i kulturalne warunki ludzi, wśród których przebywał”⁷⁶, posługując się środkami wyrazu kultury aramejskiej⁷⁷. Kontynuując tę myśl, Jan Paweł II powie: „Skoro Chrystus poprzez Odkupienie dokonał dzieła zbawienia każdego człowieka i całego człowieka, odkupił on również ludzką kulturę”⁷⁸. W świetle tajemnicy odkupienia ludzkie wartości uzyskują nową doniosłość.

Nawiązując do antropologii teologicznej *Gaudium et spes*, Jan Paweł II ukazuje związek Ewangelii z kulturą, począwszy do człowieka, którego uznaje za pierwszy „fakt kultury” rozumianej integralnie. Papież twierdzi bowiem, że „fundamentalny związek Ewangelii z (...) człowiekiem ujawnia się w jego człowieczeństwie”, w podmiocie ludzkim związanym osobowo z transcendentą. I dodaje, że ten związek jest „kulturotwórczy od samych podstaw”⁷⁹. Poczynając od tych podstaw, w całym procesie rozwoju kultura winna być postrzegana w związku z człowiekiem, z jego godnością wynikającą z faktu bycia stworzonym przez Boga i odkupionym przez Chrystusa, i winna służyć jego moralnemu oraz duchowemu rozwojowi.

⁷² Po raz pierwszy pojawiło się w *V Dekrecie XXXII Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego* (1974), wydanym w związku z działalnością jezuitów indonezyjskich; X. Ortegat, *L'annonce de l'Évangile aux cultures. Vers une inculturation?*, „Nouvelle Revue Theologique” 113 (1991), s. 865.

⁷³ A. Lewek, *Nowa Ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995, s. 89; GS 44.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Slavorum Apostoli* (dalej: SA), Watykan 1985, nr 21.

⁷⁵ GS 22.

⁷⁶ Sobór Watykański II, *Ad Gentes*, II, 10.

⁷⁷ GS 58.

⁷⁸ Tenże, *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury. Przemówienie do intelektualistów europejskich przybyłych do Rzymu z okazji Jubileuszu Odkupienia, Rzym, 15 grudnia 1983*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 22.4.

⁷⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO*, dz. cyt., 7.

Obok tego papież podkreśla, że Ewangelia jest „zaczynem kultury”, gdy w ewangelizatorach wychodzi naprzeciw człowiekowi. Zapewnia ona kulturze właściwy „fundament”, dostarczając jej głębokiej wizji człowieka otwartego na Boga.

Na tym fundamencie – twierdzi papież – wspiera się istota wszelkiej kultury, to znaczy „postawa, jaką naród przybiera wobec Boga, akceptując lub negując religię”, czego konsekwencją jest sytuacja, w której ta postawa – religijna lub niereligijna – inspiruje wszystkie pozostałe porządki kultury: życie rodzinne, gospodarcze, polityczne, artystyczne itd. – otwierając je na to, co transcendentne lub zamykając w obrębie tego, co immanentne⁸⁰.

Funkcja wiary w kształtowaniu kultury i jej porządków jest więc bardzo istotna. Nie neguje ona własnych wartości kultury, ale, szanując jej autonomię, uznaje „bogactwa złożone w różnych formach kultury ludzkiej, w których ukazuje się pełniej natura człowieka i otwierają się nowe drogi do prawdy”⁸¹ ważnej dla Kościoła.

Od początku swego pontyfikatu papież nie tylko mówił o potrzebie dialogu Kościoła z kulturami, ale wskazywał na różne sposoby urzeczywistnienia go. Pisząc np. o zamiśle Bożym wobec małżeństwa i rodziny w *Adhortacji Familiaris consortio*, wspominał o potrzebie „asymilacji kultur” przez Kościół, istotnej także dla praktyki duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Winna się ona dokonać według podwójnej zasady: 1) „zgodności z Ewangelią tych kultur, które Kościół pragnie asymilować i 2) jedności Kościoła Powszechnego”⁸². Przedmiotem dialogu jako narzędzia ewangelizacji winno być więc poznanie wartości tkwiących w kulturze, która jest ewangelizowana, i ocalenie tych wartości, na których można oprzeć orędzie ewangeliczne.

Dwa lata później, w przemówieniu do członków Papieskiej Rady ds. Kultury, papież zachęcał do wdrażania i wspierania procesu inkulturacji:

Istnieją jeszcze środowiska i mentalności, a także kraje i całe regiony, które czekają na ewangelizację, a to zakłada długi i śmiały proces inkulturacji, by Ewangelia mogła przeniknąć duszę żywych kultur, odpowiadając na ich najszlachetniejsze

⁸⁰ Dokument z Puebla, 389, cyt. za: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt.; tenże, *Kultura Solidarności. Przemówienie do przedstawicieli intelektualistów chilijskich. Santiago, 3 kwietnia 1987*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 403.

⁸¹ GS 44.

⁸² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris Consortio”...*, Poznań 1983, nr 10.

oczekiwania i wspomagając ich wzrost na miarę wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej⁸³.

Dopiero gdy Ewangelia „przeniknie duszę żywych kultur”, ewangelizacja przyniesie pożądane owoce.

Dostrzegając istotną potrzebę inkulturacji, Jan Paweł II wyraża przekonanie: „Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie”⁸⁴. Co oznacza bliżej ten warunek wcielenia wiary w kulturę?

Wiara jest przede wszystkim aktem przyjęcia Boga oraz zobowiązań wynikających z niej i z chrześcijańskiego powołania. Pełniej przyjęta wiara domaga się motywowanej nią postawy (*habitus*) miłości względem Boga i bliźnich i dlatego winna ona zakorzenić się także w kulturze ludzkiej. Dopiero w pełni przyjęta wiara, w której człowiek głęboko powierza się Bogu, może „odnowić [jego] życie i kulturę (...) oraz zwalczać i usuwać błędy i zło, płynące z ciągle grożącego [mu] zwodzenia przez grzech”, może oczyszczać i podnosić „obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu”⁸⁵ – uczy Sobór.

„Przemyślenie” wiary zakłada jej rozumienie, aby nie opierała się jedynie na subiektywnych przeżyciach, uczuciach, błędnych wyobrażeniach itp. Za św. Augustynem papież przypomina, że prawdy objawione, przyjęte najpierw przez wiarę, winno się następnie zgłębiać w świetle rozumu: *intellego ut credam*⁸⁶, i zauważa: „A wiara, będąca przyjęciem prawdy i rzeczywistości nadprzyrodzonej, wymaga myśli, rozumu, poszukiwania, jednym słowem – poznania. Potwierdza to św. Augustyn: «bowiem wiara, jeśli nie jest przemyślana, nie istnieje, jest niemożliwa»”⁸⁷. W innym miejscu tenże Doktor Kościoła wskazywał na jeszcze jeden, jakby bardziej podstawowy warunek z tym związany: „nie moglibyśmy bowiem wierzyć, gdybyśmy nie posiadali rozumnej duszy”⁸⁸. Owemu zagadnieniu związku wiary z rozumem papież poświęcił wiele rozważań w swej Encyklice *Fides et ratio*.

⁸³ Tenże, *Kościół – twórcą kultury...*, dz. cyt., s. 186.

⁸⁴ Tenże, *Powołanie do życia Papieskiej Rady do spraw Kultury. List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli, Rzym 20 V 1982*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 148.

⁸⁵ GS 58.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Poznań 1998, nr 35.

⁸⁷ „... *quoniam fides si non cogitur, nulla est*”, Św. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum*, II, 5; *Patrologia Latina* (dalej: PL) 44, 964; Jan Paweł II, *Formowanie sumień zadaniem...*, dz. cyt., s. 225.

⁸⁸ Św. Augustyn, *Epistula* 120, PL 33, 453; Jan Paweł II, *Formowanie sumień zadaniem...*, dz. cyt., s. 225.

Wreszcie wiara „wiernie przeżywana” przez człowieka to taka, która w centrum stawia Boga objawionego w Chrystusie i stąd czerpie swoją motywację i moc do działania, i przemiany siebie; to wiara przeżywana w mocy Ducha i działająca przez miłość (1 Kor 13,1-8). „Wiara, która znalazłaby się na marginesie kultury, byłaby wiarą niewierną pełni tego wszystkiego, co Słowo Boże ukazuje i objawia; byłaby wiarą okaleczoną, więcej: byłaby wiarą w stanie autodestrukcji”⁸⁹.

Im bardziej dojdzie do powiązania wiary z kulturą, tym zasadniej będzie można mówić o chrześcijańskim charakterze kultury. Jan Paweł II przyjmuje istnienie „chrześcijańskiej koncepcji kultury”, uzasadniając ją tym, że dla chrześcijanina „wiara w Chrystusa nie jest czystą, zwyczajną wartością pośród innych wartości, które znajdują się w orbicie zainteresowań różnych kultur”, ale jest „ostatecznym osądem, któremu poddane są wszystkie te wartości, przy pełnym poszanowaniu dla ich własnych treści”⁹⁰. Krytyczny i systematyczny osąd wiary względem kultury pozwala rozpoznać jej wartości, a jej pochodząca z Boga moc przeobrażająca przekształca ją, odnawia i doskonali tak, że uzyskuje ona chrześcijański charakter.

O głębszej inkulturacji wiary można mówić w przypadku konkretnej osoby, która bardziej radykalnie niż jakaś wspólnota może odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa i wymagania Ewangelii. Najgłębszą syntezę pomiędzy wiarą a kulturą uzyskali święci, zwłaszcza ci, którzy bardziej świadomie zaangażowali się w tworzenie kultury. Jako przykład urzeczywistnienia takiej syntezy Jan Paweł II podaje bł. Fra Angelico, syna duchowego św. Dominika. Był on kapłanem artystą, malarzem, który za pomocą kolorów potrafił wypowiedzieć swoją duchową postawę, swoją modlitwę, uwielbienie Boga i zarazem tworzyć wielkie i cenne dzieła kultury. Papież powiedział o nim: „Urzeczywistnił w swoim życiu organiczny związek pomiędzy chrześcijaństwem i kulturą, pomiędzy człowiekiem i Ewangelią. W nim wiara stała się kulturą, a kultura przeżywaną wiarą”⁹¹.

Ukazując wzory takich osób, autor *Listu do artystów* mówi o konieczności realizacji ścisłej więzi pomiędzy tymi dwiema rzeczywistościami: przepojeniu kultury wiarą, „wcieleniu” wiary w kulturę, którego efektem jest udoskonalenie kultury, i z drugiej strony o istotnej pośredniczącej funkcji kultury wobec

⁸⁹ Jan Paweł II, *We wspólnym wysiłku tworzenia nowego społeczeństwa. Spotkanie z intelektualistami kolumbijskimi. Medelin, 5 lipca 1986*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 362–363.

⁹⁰ Tenże, *Istnieje – trzeba to stwierdzić bez lęku – chrześcijańska koncepcja kultury. Audyencja generalna. Rzym, 8 lutego 1984*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 235.

⁹¹ Tenże, *Błogosławiony Fra Angelico – sztuka jako droga ku doskonałości. Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. Jubileuszu Roku Odkupienia dla artystów. Rzym, 18 lutego 1984*, [w:] tegoż, *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 238.

wiary. Wiara staje się kulturą w życiu świętego, gdy karmiąc się słowem Bożym i Eucharystią, żyje on nią w zakresie osobistym i społecznym; gdy uzyska ona wpływ na wszystkie aspekty jego bycia i działania. Wówczas kultura jako „jakość życia ludzkiego” przestaje być czymś obcym wierze w sensie moralnym. Będąc „rzeczywistością ludzką”, urzeczywistnia się w wierze i prowadzi do urzeczywistnienia człowieczeństwa tego, kto jest jej twórcą, jak również całego wymiaru jego działania wyrażającego się w „duchowości” dokonanych przez niego dzieł. Dzieła Fra Giovanniego da Fiesole są – według Jana Pawła II – „trwałym orędziem żywego chrześcijaństwa” i zarazem „orędziem wysoce ludzkim, opartym na przenikającej duchowo mocy religii”, i pokazują, że „dokonał [on] innowacji w dziedzinie duchowości w sztuce”⁹².

*

Podsumowując niniejszą analizę dotyczącą możliwości urzeczywistnienia wzajemnej syntezy wiary i kultury oraz kultury i wiary, należy stwierdzić, że taka możliwość, według Jana Pawła II, istnieje, jeśli zostaną spełnione następujące ważniejsze warunki.

Pierwszym z nich jest wiara i życie teologalne, poprzez które człowiek otwiera się na Boga i z Nim się jednoczy w modlitwie i w sakramentach świętych, stając się coraz bardziej świadomym członkiem wspólnoty Kościoła. Rozpromieniona i żywa wiara karmiąca się słowem Bożym i nauczaniem Kościoła pozwala mu zrozumieć swą godność i uzyskać integralną wizję osoby ludzkiej, jak również odkryć swoje powołanie w Kościele i w świecie.

Drugim warunkiem jest uzyskanie odpowiednich kompetencji zawodowych, artystycznych itp. i zaangażowanie się na polu społecznym, polu kultury, w określonej dziedzinie aktywności i wykonywanie swego zadania jak najdoskonalej w duchu służby innym oraz w poczuciu budowania razem z innymi „miasta człowieka”. Ważne jest tu zarazem odkrycie pokrewieństwa istniejącego pomiędzy pracą, kulturą, zwłaszcza sztuką a wiarą poprzez odczytanie duchowego wymiaru pracy, kultury, sztuki (natchnienie, „objawienie wewnętrzne”, chwilowe doświadczenie piękna metafizycznego) i podjęcie twórczości, współdziałania z Bogiem Stwórcą tak, aby stawała się ona w Chrystusie mocą Ducha, „drogą” pośredniczącą do transcendencji, do Boga. Dla człowieka wierzącego uprawiana sztuka winna być wezwaniem do tego, by ukazywać głębszą prawdę o człowieku, „to, co się kryje w jego wnętrzu”, i pomagać innym w poznaniu samego siebie, swojej wartości duchowej wykraczającej poza świat doczesny.

⁹² Tamże, s. 238–239.

Trzecim warunkiem jest połączenie wymiaru wiary, nadziei i miłości z wymiarem aktywności zawodowej, artystycznej w taki sposób, że poddając się Duchowi Świętemu, człowiek staje się wewnętrznie twórczy i uzyskuje światło, moc do zaangażowania się w wypełnienie swego zadania w Kościele i w świecie, wchodząc z innymi w „dialog zbawienia” i współdziałając mocą swej pracy, twórczości duchowej, swych dzieł oraz świadectwa wiary w ewangelizacji oraz służąc innym w miłości Chrystusa.

Bibliografia

- Ardura B., *Le Conseil Pontifical de la Culture au service du dialogue entre la foi et les cultures*, [w:] *Culture, incroyance et foi. Nouveau dialogue*, red. B. Badura, J.-D. Durand, Roma 2004.
 Św. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum*.
 Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992.
 Bartnik C.S., *Teologia kultury*, seria: *Dzieła Zebrane*, t. 6, Lublin 1999.
 Carrier H., *Évangélisation et développement des cultures*, Roma 1990.
 Dudek A., *Kultura*, [w:] *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, Radom 2014.
 Hierzenberger G., *Dary Ducha*, [w:] *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994.
 Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów Kościoła Katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem*, Poznań 1998.
 Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Poznań 1979.
 Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli*, Watykan 1985.
 Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Poznań 1993.
 Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 16: *Katechezy*, cz. 1: *Bóg Ojciec*, Kraków 2007.
 Jan Paweł II, *Adbortacja apostolska Familiaris consortio Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Poznań 1983.
 Jan Paweł II, *List do artystów*, Wrocław 2005.
 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków 2005.
 Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*, wybór i oprac. M. Radwan SCJ, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988.
 Kamykowski, Ł., *Dialog*, [w:] *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002.
 Kawecki W., *Co to jest kultura*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, red. R. Bartnicki, W. Kawecki, Warszawa 2006.
 Koeler K., *Czy głębia w literaturze jest (jeszcze) możliwa?*, [w:] *Wymiary głębi człowieka*, seria: *Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich*, nr 4, Poznań 2003.
 Lewek A., *Nowa Ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995.
 Maciejewski M., *„Ażeby ciało powróciło w słowo”: Próba kerygmatycznej interpretacji literatury*, Lublin 1991.

- Ortegat X., *L'annonce de l'Évangile aux cultures. Vers une inculturation?*, „Nouvelle Revue Theologique” 113 (1991).
- Pastuszka J., *Koncepcja człowieka w uchwałach Soboru Watykańskiego II (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym) na tle współczesnych humanizmów*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968), 4.
- Paweł VI, *Ahortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Wrocław 2001.
- Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam” o drogach, którymi Kościół katolicki powinien kroczyć w dobie obecnej przy pełnieniu swojej misji*, Warszawa 1978.
- Scholz S., *Rozłam między Kościołem a kulturą. Chrześcijaństwo we współczesnych Niemczech*, [w:] *Katolicy i kultura. Szanse i zagrożenia*, red. M. Kacprzak, Toruń 2014.
- Wojtyła K., *Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką „praxis”*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (1979).
- Wojtyła K., *U podstaw odnowy: studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.
- Zarębianka Z., *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, „Roczniki Humanistyczne” 37 (1990), 1.

STANISŁAW ZARZYCKI (KS. DR HAB., PROF. KUL) – pallotyn; pracownik naukowy Instytutu Teologii Duchowości Wydziału Teologii KUL; autor kilku książek z zakresu teologii duchowości, m.in.: *Dietricha von Hildebranda filozoficzno-teologiczne podstawy duchowości serca* (Lublin 1997), *Rozwój życia duchowego i afektywność. Studium na podstawie pism św. Franciszka Salezego* (Lublin 2008) oraz wielu artykułów.